Dziś Dodatek Harcerski — Cena egz. 10

KU[illegible] ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX — Czwartek 5 stycznia 1939 r. — Nr. 5

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niespodzianka Niemiec dla Włochów

Sensacyjne opinie prasy niemieckiej

o podróży premiera Daladiera

BERLIN, 4.1 (tel. wł.). Dzienniki niemieckie szczegółowo omawiają podróż Daladiera.

„Koelnische Zeitung" podkreśla strategiczną rolę Korsyki. „General Anzeiger" zaznacza, iż „dwa dzielne narody znajdą napewno sposób wyjścia z obecnej sytuacji". W słowach tych czuć wyraźne uznanie dla zdecydowania rządu francuskiego.

„Ostdeutsche Morgenpost" pisze, iż sprawa stosunków włosko-francuskich żywo obchodzi Niemcy, które „są naturalnie wierne Italii, ale jednocześnie czują się związane z Francją niedawną wspólną deklaracją pokojową.

DEFILADA 25 TYS. ŻOŁNIERZY NA PUSTYNI

PARYŻ, 4.1 (tel. wł.). Z okazji wizyty premiera Daladiera w Tunisie, odbyła się wielka parada wojskowa, w której uczestniczyło 25 tysięcy żołnierzy różnych gatunków broni.

Defilada wojsk odbyła się na odludnym posterunku francuskim Aintounine położonym na pustynnej równinie u stóp gór Matamata, gdzie ludność tubylcza mieszka w grotach skalnych.

Defilada wojsk odbyła FFLhrdłurdl

Defilada na pustyni, na której od trzech lat nie spadła ani kropla deszczu, miała wygląd niezwykle malowniczy. Przez cztery godziny defilowały przed premierem i jego otoczeniem malownicze oddziały tubylczych jeźdźców na wielbłądach. Spahisi na autach pancernych i c zołgach, oraz strzelcy w barwnych strojach wojsk afrykańskich.

Minister Beck

spotka się z kanclerzem Hitlerem

BERLIN, 4.1 (tel. wł.). Tutejsze koła polityczne z zainteresowaniem oczekują wizyty ministra Becka, który w drodze powrotnej do Polski przybędzie do Monachium i prawdopodobnie będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera na Obersalzberg.

Wizycie tej przypisują tu wielkie znaczenie polityczne. Korespondent polityczny „Times" z Berlina donosi, że ministra Becka przywita w Monachium m. n. von Ribbentrop. Przedmiotem rozmów monachijskich ma być m. in. sprawa ukraińska, która w niemieckich kołach politycznych śledzona jest z wielkim zainteresowaniem.

Poza tym podobno poruszona ma być sprawa Gdańska i wydalania żydów polskich z Niemiec.

Poseł Irlandzki zabiega o ulokowanie

w Ameryce 6 mil. żydów z Europy

LONDYN, 4.1. Poseł do parlamentu Irlandii Robert Briscoe, który niedawno wrócił z podróży do Niemiec, Polski i innych państw środkowo-europejskich, zamierza w czwartek wyjechać na czele misji z Dublina do Stanów Zjednoczonych celem uzyskania poparcia rządu amerykańskiego dla 10-letniego planu emigracji 6 milionów żydów z Niemiec, Austrii, Polski i Rumunii.

Istnieje jakoby nadzieja osiedlenia w Ameryce miliona żydów w ciągu 2 lat.

Poseł Briscoe, który jest sam żydem, zamierza pozostać w Ameryce 2—3 miesiące i ma nadzieję, że zainteresuje swym planem prezydenta Roosevelta i innych wyższych urzędników amerykańskich.

Demonstracje antywłoskie

RZYM, 4.1 (tel. wł.). Agencja Stefani donosi, że we wtorek wieczorem doszło w Tunisie do demonstracyj antywłoskich. „Motłoch marksistyczny — głosi agencja — który znajdował się pod osłoną policji, powybijał szyby wystawowe w wielu sklepach włoskich".

Sprawa fortyfikacji

WYSP ALANDZKICH

SZTOKHOLM, 4.1 (PAT). Szwedzko-fińskie rokowania w sprawie fortyfikacji Wysp Alandzkich podjęte będą w czwartek w Sztokholmie i potrwają do soboty. Na czele delegacji fińskiej liczącej 8 osób, stoi premier Cajander i min. spraw zagran. Erkoo.

Deputowani -- zamachowcy

LIZBONA 4.1. (PAT). Przed sądem wojennym rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zamachu bombowego na prem. Salazara z dn. 4 lipca 1937 r. Głównymi oskarżonymi są trzej deputowani, członkowie nielegalnej organizacji lewicowej. Poza nimi na ławie oskarżonych zasiada 15 podsądnych. Akt oskarżenia zarzuca im poza urządzeniem zamachu na premiera portugalskiego, dokonanie zamachów na fabrykę prochu, prochownię i zbiornik benzyny. W procesie tym ma być przesłuchanych 74 świadków.

Min. Ciano w Warszawie

W DRUGIEJ POŁOWIE LUTEGO

RZYM, 4.1. Ambasador Wieniawa-Długoszowski odbył dziś wieczorem rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. W toku tej rozmowy ustalono, że wizyta min. Ciano w Warszawie nastąpi w drugiej połowie lutego rb.

Flota amerykańska

WYRUSZYŁA NA MANEWRY NA WODACH RÓWNIKOWYCH

NOWY JORK, 4.1 (PAT) Flota Stanów Zjednoczonych, stacjonowana u wybrzeży Oceanu Spokojnego, opuściła swe bazy, by wziąć udział w wielkich manewrach, które 18 bm. rozpoczną się w pobliżu Wysp Antylskich i na południe od równika.

W manewrach tych bierze udział 14 okrętów i 600 samolotów, należących do floty, stacjonowanej na Pacyfiku.

Na pokładach statków, biorących udział w manewrach znajduje się przeszło 3 tys. oficerów i 5 tys. marynarzy.

Flota Oceanu Spokojnego powróci do swych baz dopiero w czerwcu.

„Hetman" Popow działa

PRAGA, 4.1 (tel. wł.). „Hetman ukraiński" Piotr Popow, który od kilku dni bawi w Pradze udał się wczoraj na Ruś Podkarpacką celem zapoznania się z panującymi tam nastrojami politycznymi. Po powrocie Popow zamierza udać się do Stanów Zjednoczonych, gdzie chce wygłosić w ośrodkach ukraińskich szereg odczytów politycznych na temat Ukrainy.

Japonia pod znakiem

Wielkich przemian wewnętrznych

Przesilenie gabinetu—Nowe osobistości na stanowiskach kierowniczych

TOKIO, 4.1. W Japonii odbywają się w tej chwili głębokie przemiany wewnętrzno - polityczne. Gabinet Konoye podał się do dymisji i według opinii kół miarodajnych, powołane być mają na stanowiska kierownicze osobistości zupełnie nowe.

Książę Konoye dał w środę rano następujące oświadczenie:

Konflikt chiński przybrał stopniowo coraz poważniejsze rozmiary, wywołując coraz większe powikłania w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Konoye żywił niejednokrotnie obawy, że nie sprosta wytwarzającej się sytuacji, lecz trudności nie pozwalały na wcześniejszą dymisję gabinetu.

Obecnie konflikt chiński wszedł w nowe stadium i rząd powinien skoncentrować wszystkie siły celem umocnienia nowego porządku i utrzymania stałego pokoju w Azji wschodniej. Jest konieczne, aby zaufanie narodu zostało wzmocnione na zasadzie nowego kursu politycznego, upostaciowanego w nowym rządzie. W końcu b. premier wyraził zawstydzenie, że nie czuje się na siłach poprowadzić dalej dzieła odbudowy, co jest właściwym powodem podania się do dymisji.

Poinformowani mówią o poważnych rozbieżnościach w zapatrywaniach poszczególnych członków rządu, co do dalszego prowadzenia akcji w Chinach oraz dalszego kursu zagraniczno-politycznego. W toku licznych konferencyj i rozmów z ostatnich dni, wysunęła się na pierwszy plan osoba barona Hiranuma, którego wymienia się jako przyszłego szefa rządu. Jest on zdecydowanym zwolennikiem ruchu nipponistycznego i był przywódcą aktywistycznego Kokuhonsha. Hiranuma liczy lat 73 i ostatnio zajmował stanowisko przewodniczącego tajnej rady państwa.

Maszyna piekielna podłożona pod pociąg

którym jechał komisarz Kaganowicz

RYGA, 4.1. Moskiewski korespondent agencji „Trans Continental Presse" przynosi pogłoskę na komisarza ciężkiego przemysłu ZSRR, Kaganowicza i jego towarzysza Szwernika dokonano zamachu w chwili, gdy jechał z Moskwy do Gorkiego (Niżnij Nowogród). Na torze kolejowym przed nadejściem pociągu położona została maszyna piekielna, która jednak wybuchła na kilka chwil przed nadejściem pociągu.

Z Moskwy w dalszym ciągu donoszą o dalszych zaburzeniach powstałych wskutek zaprowadzenia nowych warunków pracy, a zwłaszcza książeczek pracy. Zaburzenia w wielu miejscach stłumione zostały przy pomocy sił zbrojnych. W Woroneżu naprzykład według tych pogłosek ma być zabitych 7 osób, a rannych 28. W różnych miejscowościach Syberii zabitych jest 48 osób, a rannych 35. W Murmańsku zabitych jest 9 robotników.

Za zniszczenie „Żelaznej Gwardii"

min. Calinescu zostanie premierem

LONDYN, 4.1. Otrzymano tu wiadomości z rzekomo dobrze poinformowanych źródeł o mającej nastąpić zmianie rządu w Rumunii, przy czym premierem ma zostać obecny minister spraw wewnętrznych Calinescu, bliski współpracownik króla Karola II. Calinescu wydał szereg surowych zarządzeń przeciwko Żelaznej Gwardii i członkowie jej zaprzysięgli mu krwawą zemstę za śmierć przywódcy Żelaznej Gwardii Codreanu, za którą czynią go odpowiedzialnym. Z tych samych źródeł donoszą, że zmiana rządu wydaje się o tyle prawdopodobniejsza, że obecny premier patriarcha Miron Cristea jest już bardzo sędziwy i że staną on na czele rządu tylko prowizorycznie po dymisji gabinetu Gogi.

NA ŁAMACH PRASY

PIŁSUDSKI I DMOWSKI

„Gazeta Polska" o zmarłym przewódcy narodowej demokracji

Wśród głosów prasy, poświęconych pamięci i charakterystyce postaci ś. p. Romana Dmowskiego, wybija się obszerny artykuł „Gazety Polskiej", będący studium porównawczym dwóch wielkich postaci Odrodzonej Polski, jakimi byli **Józef Piłsudski i Roman Dmowski.**

Stwierdziwszy, że Dmowski był jednym z tych, którzy pierwsi poczęli szukać nowych dróg odrodzenia narodowego, pisze „Gazeta Polska", że Piłsudski i Dmowski dążyli do tego samego celu ostatecznego, jednak poszli do niego innymi drogami. Drogi te rozeszły się we wczesnej młodości i nie zeszły się już nigdy mimo pewnych prób czynionych w tym kierunku w przełomowych latach 1917 i 1918.

Gdy Piłsudski nawiązywał do starych tradycji powstańczych i budował na nich ideę niepodległościową, to Dmowski obrał koncepcję maksimum korzyści w danych warunkach i za to maksimum w najbliższym etapie uznał zjednoczenie zaborów. W myśl tej koncepcji, Dmowski przeciwstawiał się tradycjom powstańczym i samodzielnym porywom rewolucyjnym.

Drogi tych dwóch mężów skrzyżowały się, gdy po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej Piłsudski wyjechał do Japonii, by zbadać tam możliwości uzyskania pomocy japońskiej dla wywołania zbrojnej ruchawki w Polsce, a Dmowski podążył za nim, aby — jak pisze „Gazeta Polska" — „pokrzyżować te plany".

Po wybuchu wojny światowej Dmowski przeciwstawił się akcji legionowej Piłsudskiego i „w walce toczonej o duszę narodu polskiego zatriumfował nad jeszcze Roman Dmowski".

Załamanie się Rosji usunęło w dużej mierze dotychczasowe przeciwieństwa między obozem Józefa Piłsudskiego a obozem Romana Dmowskiego. Piłsudski uznał, że nadszedł czas, by zwrócić się frontem przeciw Niemcom, a Dmowski od koncepcji zjednoczenia zaborów przeszedł wówczas na stanowisko całkowitej niezależności. Tutaj podaje „Gazeta Polska" następującą bardzo ciekawą wiadomość historyczną:

„Jest to chwila, w której zdawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie do zjednoczenia dalszych wysiłków obu zwalczających się dotychczas obozów. Kto wie, czy istotnie nie doszłoby do tego, gdyby nie uwięzienie Marszałka. Podobno Roman Dmowski nosił się z planem zorganizowania porwania Piłsudskiego z Magdeburga i wywiezienia Go do Francji celem postawienia na czele armii polskiej we Francji, której organizację obecnie usilnie popierał. Projekt ów nie doszedł jednak do skutku".

Przedstawiwszy działalność Piłsudskiego po powrocie z Magdeburga, a zwłaszcza rozbrojenie okupantów i krwawą walkę o wytyczenie wschodnich granic Polski, stwierdza „Gazeta Polska", że z kolei idea Piłsudskiego święciła swój triumf ostateczny. Mimo to Piłsudski nie zapoznawał zasług i talentu politycznego Dmowskiego, czego dowodem był znany list, datowany z Przemyśla dnia 21 grudnia 1918 roku (zaczynający się od słów: „Kochany Panie Romanie").

„Opierając się na naszej starej znajomości — pisał do Dmowskiego z Przemyśla dn. 21 grudnia 1918 r. — mam poważną nadzieję, że w tym wypadku i chwili tak poważnej, co najmniej kilku ludzi — jeśli, niestety, nie cała Polska — potrafi się wznieść ponad interesy partii, klik i grup. Chciałbym bardzo widzieć Pana między tymi ludźmi".

Na list ten nie było odpowiedzi i odtąd drogi tych dwóch wielkich synów Polski nie zeszły się już nigdy.

Swoje niezwykle ciekawe, pełne dramatycznej ekspresji, studium porównawcze kończy „Gazeta Polska" następującą apostrofą, skierowaną ku trumnie Zmarłego przeciwnika politycznego:

„Jesteśmy obozem wyrosłym z wskazań i tradycji pozostawionych przez Józefa Piłsudskiego, który przez całe swoje życie był przez Romana Dmowskiego namiętnie i konsekwentnie zwalczany; ale stojąc przed jego trumną, nie wahamy się stwierdzić, że w Dmowskim widzieliśmy zawsze wielką indywidualność przerastającą o głowę otaczającą go przeciętność współczesnego pokolenia. Widzieliśmy w nim naszego przeciwnika, ale widzieliśmy zarazem człowieka dużej odwagi i charakteru, polityka na wielką zakrojonego skalę, szczerego i bezinteresownego patriotę, który całe swoje życie oddał na usługi idei, w którą wierzył, którą głosił i o którą walczył aż do śmierci".

Dziś w „Savoy'u"

Dziś, 5 stycznia br. o godz. 18 w podziemiach „Savoyu" odbędzie się pożegnalny wieczór studentów zagłębiowskich wyjeżdżających na studia po feriach świątecznych.

Młodzi ludzie zapowiadają na owej zabawie humor, szereg niespodzianek i łączą ją z występami nowych sił artystycznych. Wstęp na zabawę 3 złote.

Dochód z tej zabawy umożliwi niejednemu studentowi ukończenie studiów — to też nie wątpimy, że społeczeństwo zagłębiowskie poprze zabawę Akademickiego Koła Zagłębian.

Pod topór

BERLIN, 4.1 (Tel. wł.) W Berlinie odbyła się trzecia w tym roku egzekucja, dokonana na skazańcu przez ścięcie toporem. Stracony został Rudolf Snories z Lipska, który według aktu oskarżenia, skazany został na śmierć za ucieczkę do Francji i szpiegostwo.

Wypadek kolejowy

W SOSNOWCU

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych zdarzył się na dworcu towarowym Sosnowiec Północny wypadek kolejowy. Na skutek niewłaściwego nastawienia zwrotnic wpadły na siebie dwa pociągi towarowe.

Skutkiem wypadku 14 wagonów częściowo zostało uszkodzonych. Natomiast z obsługi pociągów nikt nie ucierpiał.

Władze kolejowe wszczęły natychmiast dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność za wypadek.

Ostatnia droga

Zwłoki ś.p. kardynała Kakowskiego

spoczęły w podziemiach katedry warszawskiej

WARSZAWA, 4.1. (Tel. wł.) Od godz. 7 rano w Katedrze św. Jana odprawiane były nabożeństwa żałobne za duszę śp. kardynała Kakowskiego. Prastara świątynia warszawska przybrana jest kirem i zielenią. Na środku głównej nawy stoi czarny i prosty katafalk z trumną, jak gdyby symbol prostoty i skromności metropolity warszawskiego. U wezgłowia znajduje się jedyny wieniec laurowy od Prezydenta R. P. Z drugiej strony ordery i odznaczenia za zasługi zmarłego kardynała dla państwa. Na trumnie spoczywa kapelusz kardynalski, symbol książęcej godności kościelnej. Po bokach 6 gromnic, a opodal 4 palmy. Okna świątyni przesłonięte czernią. Przy trumnie modli się rodzina, boczne nawy zaś wypełniły się od rana delegacjami różnych instytucyj i stowarzyszeń katolickich. Delegacje przybyły ze sztandarami spowitymi kirem na znak żałoby. W prezbiterium widać duchowieństwo krzątające się przy wielkim ołtarzu. Słychać chór kleryków śpiewający po raz ostatni swemu nauczycielowi. O godz. 9,30 na ulicy św. Jana przed Katedrą ustawił się batalion honorowy piechoty pod dowództwem płk. Ozimka.

Przed godz. 10 zajęli miejsca w stallach przybyli dygnitarze kościelni. Przybyło około 40 przedstawicieli dyplomacji, członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu z marsz. Miedzińskim i wicemarszałkiem Dąbkowskim przedstawiciele senatów akademickich, oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Na kilka minut przed godz. 10 rozległo się echo hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę batalionu honorowego. Przed katedrę nadjechał marsz. Śmigły-Rydz, który na nabożeństwie reprezentował Pana Prezydenta R. P. Wkrótce marszałek przeszedł środkiem głównej nawy a za nim premier Składkowski w towarzystwie kilku osób. Marsz. Śmigły-Rydz zajął miejsce tuż przed ołtarzem. O g. 10 rozpoczęła się uroczysta msza św., którą celebrował Prymas Polski ks. kardynał Hlond w asyście prałatów Fajęckiego, Mystkowskiego, Kaczyńskiego i kilku proboszczów.

Msza św. rozpoczęła się. Słychać żałobny chór, wszyscy pochylili głowy. Widać modlących się arcybiskupów: Sapiehę, Jałbrzykowskiego oraz najdroższego przyjaciela Zmarłego, kolegę z seminarium ks. arcybiskupa Galla. Kazanie wygłosił ks. biskup Szlagowski.

Z kolei przy trumnie odbyło się castrum doloris, odprawione przez celebransa J. E. ks. kardynała Hlnda oraz arcybiskupów Sapiehę i Jałbrzykowskiego i biskupów Fulmana i Przeździeckiego, po czym w uroczystej procesji przeniesiono trumnę śp. arcybiskupa Kakowskiego do prezbiterum, a następnie do podziemi katedralnych, gdzie złożono je tymczasowo aż do pochowania ich zgodnie z wolą Zmarłego na cmentarzu Bródnowskim.

13 stycznia przybywa

ks. Windsor do Anglii ale bez żony

LONDYN, 3.1. Ks. Windsoru oczekiwany jest 13 stycznia w Sandringham, gdzie obecnie przebywa rodzina królewska. Odwiedziny nastąpią przede wszystkim na życzenie królowej Mary, której dolegliwości sercowe są powodem poważnych obaw. Poza tym wizyta jest spełnieniem obietnicy udzielonej przez księcia Windsoru księciu Gloucester w czasie jego ostatniej wizyty w Paryżu. Ks. Edward obiecał wówczas przybyć dla odwiedzenia swej matki bez żony. Istnieje mniemanie przewiezienia księcia pociągiem prywatnym z Cannes, by nie zaszła potrzeba zatrzymania się w Londynie.

Jak mówią, w Londynie, księżna Simpson-Windsor niezwykle energicznie protestowała przeciw projektowi tych odwiedzin, książę zdecydował się jednak ostatecznie.

Orkan na Morzu Czarnym

Przeszło 100 żaglowców utonęło

STAMBUŁ, 3.1. Na Morzu Czarnym szalał wczoraj nienotowany od 30 lat orkan. 10 tureckich i 2 greckie parowce zostały rzucone na brzeg. Przyjście im z pomocą jest niemożliwe, gdyż zostały one unieruchomione wśród skał.

Parowiec „Millet" został z taką siłą rzucony na wrak zatopionego parowca, że uległ rozbiciu i zatonął.

Z 24-osobowej załogi uratowały się tylko 2 osoby. 4 małe parowce tureckie zaginęły bez wieści. Przeszło 100 żaglowców zatonęło lub zostało wyrzuconych na brzeg, wiele osób zginęło.

Niesamowite widowisko w Gdyni

Na płonącym motocyklu pędził przez ulicę

Niezwykłe widowisko przeżyli przechodnie na ul. Świętojańskiej w Gdyni w późnych godzinach ubiegłej nocy.

Od strony Orłowa pędził motocykl, kierowany przez 23-letniego Władysława Józiuka. W chwili, gdy motocykl znalazł się przed gmachem komisariatu rządu nagle, z nieustalonych na razie przyczyn zapalił się. W jednej sekundzie **płomienie ogarnęły maszynę i motocyklistę.** Płonący motocykl jak kula ognista pędził z żywą pochodnią ludzką.

Kierowca, widocznie z przerażenia nie mógł przez dłuższy czas zatrzymać maszyny i dopiero po przejechaniu całej prawie długości ulicy motocykl wraz z kierowcą runął na chodnik.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności upadek nastąpił w miejscu, gdzie nagromadziła się duża warstwa śniegu, co zapobiegło rozbiciu się maszyny i ciężkim obrażeniom, a może śmierci kierowcy.

Tym niemniej motocyklista uległ strasznym poparzeniom i w stanie bardzo ciężkim pogotowie zabrało go do szpitala.

Udusił żonę

W PRZEDDZIEŃ ZŁOTEGO WESELA

BUDAPESZT, 4.1 (tel. wł.). W miejscowości Bekescsaba 78-letni stolarz Paweł Dubranek udusił swą 78-letnią żonę w przeddzień złotych godów małżeńskich. Sędziwy morderca zeznał w policji i przed sądem, że żona jego była bardzo kłótliwa i przez 50 lat współżycia z nią nie zaznał spokoju. Sąd uwolnił... **od winy i kary.**

Strajk taksówek

W NOWYM JORKU

NOWY JORK, 4.1 (tel. wł.). W Nowym Jorku wybuchł na tle żądań zarobkowych strajk szoferów taksówkowych. Celem utrzymania porządku władze stworzyły specjalne oddziały policji liczące 6 tysięcy ludzi.

Atak na Szwajcarię

Na wiosnę rozpocząć się ma nowa ofensywa żądań niemieckich

We wczorajszym „IKC" — red. Konrad Wrzos w barwnym reportażu kreśli wydarzenia ub. roku w Niemczech i reakcję opinii europejskiej, zwłaszcza angielskiej. Zastanawiając się nad tegoroczną „kampanią" Niemiec — p. Wrzos na podstawie konkretnych i wiarygodnych informacyj dochodzi do wniosku, że w Niemczech zapowiada się już na wiosnę nową ofensywę.

„OFENSYWĘ ŻĄDAŃ, ALE NIE WYPRAWĘ NA MOSKWĘ.

A propos nikt tu nie lubi porównań z Napoleonem. Napoleonowi spieszyło się i Napoleon przegrał. Kanclerz jest ostrożniejszy (zdaniem jego zwolenników) i działa powoli. Dla opinii angielskiej to galop, dla Niemców marsz w zwolnionym tempie.

Kanclerz zbiera siły. Niemcy posiadają dziś

50 dywizji czynnych i dywizji Landwehry,

razem 100 dywizji. Jedna uwaga: w czasie pokoju dywizja może liczyć 7 do 8 tysięcy ludzi, a w czasie wojny 16 tysięcy. Niemcy mają dziś 800 tys. ludzi. Sztaby poszczególnych armij ważą rozważają kwestię transportów, ale nie daje to wyników pożądanych, ponieważ nikt jeszcze nie wynalazł namiastki smarów do samochodów.

Rumunia wydobywa 4.5 tys. tonn ropy naftowej. Niemcy około 500 tys. ton ale Niemcy nie mogą liczyć na całą rumuńską ropę, na którą również liczy Italia oraz Francja i Anglia! zresztą w tej sprawie decydować będzie przede wszystkim Rumunia.

Całą siłą pary pracują dziś Leuna Werke. Na zachód od Berlina, w centralnych Niemczech, buduje się fabryki materiałów pędnych. Powstają zakłady benzyny syntetycznej. Ale kwestii smarów nie można rozwiązać.

Niemniej zwiększa się ilość dywizyj pancernych. Było ich trzy, będzie ich pięć. Jedna z nich stoi już

na Śląsku niemieckim.

Rośnie ilość ludności w Niemczech. Przyrost ten jest sztuczny. Pomimo wielkiej propagandy państwa po drugiej stronie granicy polskiej,

ludność niemiecka odpływa do miast.

Ten pęd jest zrozumiały. Rozrodczość nadmierna nie pochodzi z dobrobytu i nie stwarza go. Co powiedzą matki — 12-ga dzieci za 10—20 lat, gdy imperializm niemiecki nie znajdzie swego ujścia?

W jakim kierunku będzie parł ten imperializm? Na wiosnę — mówili mi wtajemniczeni — zacznie się **kampania przeciwko tolerowaniu przez rząd szwajcarski na terenie Szwajcarii międzynarodówek, organizacyj masońskich itd.**

Zacznie się

KAMPANIA ZA PRZYŁĄCZENIEM NIEMIECKIEJ SZWAJCARII DO WIELKIEJ RZESZY.

Na pięć partyj demokratycznych, — istniejących w Szwajcarii, naciskają t. zw. Fronty, powstałe pod wpływem hitleryzmu.

Czy byłby to „casus belli"? Od kongresu wiedeńskiego Szwajcaria jest państwem neutralnym. Nie będzie jednak mowy... o „zaatakowaniu" Szwajcarii, lecz o przyłączeniu jej niemieckiej części do Rzeszy.

W roku 1870 Niemcy nie zaatakowali Francji od strony Szwajcarii. W roku 1914 Szwajcarzy obsadzili swoje granice, mobilizując 300.000 ludzi. Ani Moltke w r. 70, ani Ludendorf w r. 14 nie przemaszerowali przez Szwajcarię ze względu na trudności terenowe. Ale tam, gdzie idzie o niemiecką wspólnotę duchową, to — jak mówią w Berlinie i w Wiedniu — całkiem co innego!

Niemcy nie chcą wojny. Nie chcą jej ani z Anglią ani z Polską. Polsko-niemiecki pakt nieagresji wytrzymuje próbę czasu.

Niemcy będą atakowali tam, gdzie wedle ich oceny nie będzie reakcji. Lud niemiecki nie chce wojny, a armia nie jest gotowa.

Anglicy dzisiaj mówią, że kto pierwszy odpowie zbrojnie na agresję niemiecką, ten powstrzyma pochód niemieckiego imperializmu.

Rok 1939 będzie rokiem dalszych prób pochodu niemieckiego. Imperializm ten mógłby być zwycięski tylko wówczas, gdyby zlikwidował lub wprzągł do swego rydwanu wszystkie państwa sąsiadujące z Rzeszą. Ale to nie wydaje się możliwe".

Dla wyrównania sił partnerów osi

Polityka zagraniczna Węgier na nowych torach

Włochy — jako organizator porozumienia węgiersko-jugosłowiańskiego

Wybitny polityk węgierski Tibor Eckhardt ogłosił w „Magyar Nemzet" artykuł, w którym przepowiada nową orientację Węgier w polityce zagranicznej. Z artykułu tego przebija wyraźny sprzeciw poddania się zbytniemu wpływowi Niemiec, albowiem — jak pisze Eckhardt — **„Węgry nie są drogą otwartą dla przenikania wpływów innych narodów... zmuszone są one prowadzić politykę zagraniczną niezawisłą narodowo, opierającą się na przyjaźni nie tylko z Niemcami, lecz również z Włochami i Polską..."**

Dalej Eckhardt stwierdza, że w razie konfliktu światowego nie mogłyby Węgry zrezygnować z pomocy mocarstw zachodnich, ani też z pomocy Polski.

Artykuł ten, wyrażający zresztą stanowisko większości węgierskiej opinii publicznej, jest dobitną odpowiedzią na fantastyczne pogłoski kursujące ostatnio na temat rzekomej zmiany orientacji politycznej Węgier.



PRZEDSTAWICIELE ARMII CZESKOSŁOWACKIEJ U PREZYDENTA DR HACHY

Na zdjęciu czeskosłowacki minister obrony gen. Syrovy i szef sztabu generalnego armii gen. Krejci (na prawo) z życzeniami noworocznymi u prezydenta republiki dr Hachy.

Do powstania tych pogłosek przyczyniły się w znacznej mierze dwa fakty o dużym znaczeniu, jakie zaszły z końcem roku 1938 w polityce zagranicznej Węgier: jednym z nich była zmiana na stanowisku min. spraw zagranicznych, drugim — wizyta hr. Ciano w Budapeszcie.

Zasadnicze linie swej polityki nowy minister spraw zagranicznych Węgier zarysował w oświadczeniu zamieszczonym w numerze noworocznym półoficjalnej „Pester Lloyd". — Hr. Csaky stwierdził mianowicie, że prócz przywiązania Węgier do osi Berlin — Rzym **ważnym elementem węgierskiej polityki zagranicznej jest przyjaźń z Polską, opierająca się wedle własnych słów ministra „na solidnych podstawach".** —

Stanowisko Węgier wobec Czechosłowacji i Rumunii hr. Csaky sformułował dość ogólnie powiedzeniem, że **„stosunki Węgier z innymi sąsiadami zależą w pierwszym rzędzie — co pragnę podkreślić — od traktowania i losu mniejszości węgierskiej".** Na specjalne podkreślenie zasługuje wzmianka o „dawnym szacunku Węgier dla narodu jugosłowiańskiego, który wzmocnił się jeszcze w rezultacie kryzysu jesiennego".

Co się tyczy Włoch — to zdają sobie one sprawę, że w równowadze osi Rzym — Berlin zaszło pewne przesunięcie na korzyść Niemiec, których egoistyczne stanowisko uwydatniło się jaskrawie w sprawie Tunisu. Ponieważ jednak Włochom z wielu powodów zależy na utrzymaniu osi, postanowiły więc wzmocnić swe stanowisko wobec partnera niemieckiego, pogłębiając stosunki łączące je z państwami sąsiadującymi bezpośrednio z Rzeszą oraz zagrożonymi dynamiką ekspansji niemieckiej, a leżącymi równocześnie w zasięgu wpływów włoskich. Państwami tymi są Węgry i Jugosławia.

Realizacja tej koncepcji wymaga jednakże, żeby Węgry ustaliły definitywnie swój stosunek do Jugosławii. Stosunki te rozwijają się w ostatnim czasie coraz pomyślniej, lecz Włochom zależy na przyśpieszeniu finalizacji porozumienia węgiersko-jugosłowiańskiego i dlatego też hr. Ciano po swym pobycie w Budapeszcie udaje się w styczniu do Białogrodu.

O ile zamierzenia Włoch zostaną uwieńczone powodzeniem, będzie to wielkim krokiem naprzód w organizacji basenu naddunajskiego. Nie będzie to jednak jeszcze rozstrzygnięciem definitywnym, albowiem istotna dla Węgier sprawa Rusi Przykarpackiej pozostaje nadal otwartą. Dla uprzytomnienia sobie żywotności tego zagadnienia dla Węgier wystarczy powtórzyć słowa Tibora Eckhardta: **„Węgrzy nie zrzekną się nigdy Karpat, które są ich naturalną granicą".**

Już niedługo...

Stała komunikacja lotnicza nad Atlantykiem

Nowy etap w rozwoju lotnictwa

Kiedy w roku 1927 amerykański lotnik Lindbergh dokonał lotu ponad Atlantykiem z Ameryki Północnej do Europy, nikt zapewne nie przypuszczał, że kiedy możliwa będzie regularna komunikacja między Starym a Nowym Światem.

A jednak jesteśmy o krok zaledwie od urzeczywistnienia tych zamierzeń. Technika lotnicza postępuje bowiem tak szybko naprzód, że dziś już przelot nad Atlantykiem nie robi na nas poprostu wrażenia. W ciągu ostatnich lat dokonano kilkudziesięciu przelotów, przyczym czas przelotu był coraz krótszy. I tak Lindbergh na swój przelot zużył 33 i pół godziny, podczas gdy Hughes tylko 16 godzin.

W ubiegłym roku zaczęto coraz poważniej myśleć o uruchomieniu normalnej komunikacji lotniczej nad Atlantykiem. Pod tym kątem widzenia odbywał lot 4-motorowy samolot niemiecki Condor Focke-Wulff 200. Z Berlina do Nowego Jorku leciał z szybkością 250 km. na godzinę, natomiast drogę powrotną odbył z przeciętną szybkością 330 km.-godz. Zaznaczyć należy, że lot odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Daje to nam nadzieję, a nawet pewność, że już wkrótce warunki meteorologiczne nie będą miały decydującego znaczenia w lotnictwie.

Rok 1939 będzie dalszym etapem, może już końcowym, na drodze do stałej komunikacji lotniczej nad Atlantykiem Północnym. Szereg poważnych zagranicznych towarzystw lotniczych ma poczynić ostatnie próby, i uruchomić stałą komunikację.

Przede wszystkim poważne przygotowania czyni angielskie towarzystwo żeglugi powietrznej „Imperial Airways". Trasa prowadzić będzie do Irlandii, przez Nową Zelandię, Montreal do Nowego Jorku. Natomiast droga powrotna prowadziłaby przez Azory.

O uruchomieniu komunikacji lotniczej nad Atlantykiem marzą także ruchliwi ostatnio w dziedzinie awiacji Niemcy. Potężna „Lufthansa", posiadająca ogromne środki finansowe, pragnie wykorzystać otrzymane upoważnienie do odbycia 14 lotów w kierunku wybrzeża amerykańskiego i zdobyte doświadczenia zużyć w przygotowaniach do komunikacji powietrznej z Ameryką.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że na szlaku do stałej komunikacji lotniczej nad Atlantykiem, spotykać będziemy liczne jeszcze ofiary. Ale wiemy jednocześnie, że ofiary te nie powstrzymają śmiałków od dalszych, często szaleńczych wysiłków.

I może niedaleki jest już czas, gdy drogę z Paryża do Nowego Jorku będziemy odbywali w tym czasie, w jakim dziś odbywamy z Warszawy do Zakopanego popularnym pociągiem...

Ci, którzy już wyszli z kursu...

Społeczny osad po kryzysie

Ostatni kryzys pozostawił w spadku wszystkim krajom przemysłowym pewną liczbę stałych lub półstałych bezrobotnych, którzy straciwszy pracę w czasie kryzysu znaleźli się wobec niemożności znalezienia innej nie z powodu braku popytu na pracę lecz z powodu częściowej, lub całkowitej utraty zdolności do pracy. Główną rolę odgrywa tutaj podeszły wiek bezrobotnych, ale i bardzo wielką rolę ich stan psychiczny niepozwalający na zajęcie się jakąkolwiek stałą pracą, spowodowany długotrwałą bezczynnością i życiem na koszt społeczeństwa.

Przeprowadzona ostatnio reorganizacja rejestracji bezrobotnych we Francji dała pod tym względem niezmiernie ciekawe wyniki. Okazało się bowiem, że w tzw. okręgu paryskim, skupiającym ponad 60 proc. ogólnej ilości bezrobotnych we Francji odsetek bezrobotnych w starszym wieku jest b. duży, bo na 215 tys. zarejestrowanych 24 proc. bezrobotnych ma powyżej 60 lat, a 46 pr. powyżej 50 lat. Oczywiście szanse zatrudnienia tych bezrobotnych są minimalne i np. przemysł metalowy cierpiący na brak robotników wśród 20 tys. bezrobotnych metalowców w tym okręgu znalazł 1200 ludzi zdatnych do pracy, czyli zaledwie 6 proc.

W Holandii ankieta przeprowadzona w styczniu 1937 r. wykazała, że tylko niecałe 25 proc. ankietowanych bezrobotnych, wśród których 4,1 proc. stanowiła młodzież poniżej 24 lat może być wciągnięte z powrotem do życia produkcyjnego, przeważnie zresztą po uprzednim przeszkoleniu zawodowym.

W miarę poprawy koniunktury i zatrudnienia bezrobotnych zdatnych do pracy odsetek długotrwale bezrobotnych wzrasta. Np. w Niemczech w październiku 1936 r. odsetek bezrobotnych niezdolnych do pracy wynosił 22 proc., a w rok potem mimo spadku ogólnego bezrobocia przeszło o połowę — odsetek ten wzrósł do 32 proc.

W Polsce jakkolwiek nie rozporządzamy materiałem liczbowym naświetlającym to zagadnienie, wobec głębokich skutków jakie wywołał w całym naszym życiu gospodarczo-społecznym ostatni kryzys, liczba długotrwale bezrobotnych, nie mających szans ponownego zatrudnienia musi być bardzo znaczna. Pierwsze badania w tym zakresie przeprowadza obecnie Instytut Spraw Społecznych.

Wydaje się, że zagadnienie długotrwałego bezrobocia musi być w Polsce uregulowane nie tylko przez odpowiednią politykę na rynku pracy, ale również przez rozszerzenie zadań opieki społecznej oraz obniżenie wieku uprawniającego do otrzymania renty starczej.

O wzmocnienie handlu polskiego

Ważne postulaty organizacyj kupieckich

W bogatej Anglii 17,5 proc. ogółu ludności znajduje zatrudnienie w handlu, we Francji i Niemczech 12 proc., w Polsce natomiast zaledwie 6 proc.

Naczelne organizacje kupieckie polskiego opracowały ostatnio szereg postulatów, od realizacji których uzależniają poprawę struktury i poziomu handlu polskiego.

Z postulatów ściśle gospodarczych wymienić należy:

tanie i długoterminowe kredyty dla kupiectwa chrześcijańskiego na cele obrotowe i na akcję przesiedleńczą,

stworzenie polskiego hurtu,

zwiększenie przydziału kontyngentów przywozowych dla firm polskich,

oddawanie koncesji monopolowych tylko w ręce polskie

i wreszcie: **zrównanie spółdzielni pod względem podatkowym z handlem prywatnym.**

Rozbudowa oświaty zawodowej, nie tylko dla młodego pokolenia ale również dla zatrudnionych już w handlu, a nie posiadających należytego fachowego przygotowania jest także ważkim czynnikiem w zmocnieniu jakościowego handlu.

Do podniesienia poziomu kupiectwa przyczyniłoby się również **wprowadzenie cenzusu moralnego i fachowego.** W obecnym stanie rzeczy nie ma przeszkód, aby przestępca natychmiast po opuszczeniu więzienia wykupił patent i został kupcem. W zakresie cenzusu wykształceniowego konieczna jednak jest pewna tolerancja.

Do handlu, zwłaszcza drobnego masowo napływa ludność wiejska bez odpowiedniego wykształcenia handlowego. Wiele zdziałać by tu mogły organizacje rolnicze i kupieckie dając rolnikom napływającym do handlu choć ażby pod stawowe przygotowanie.

Wzmocnienie naszego aparatu wymiany przestało być już sprawą interesującą tylko koła kupieckie. Postulat ten spotyka się z całkowitym zrozumieniem i poparciem zarówno ze strony całego społeczeństwa, jak i rządu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Styczeń — **Czwartek**

Emilian, Telesfor pap.

Jutro: Trzech Król

Słońca wsch. 8,08, zach. 16,03

Księżyca wsch. 16,12, z. 7,16

HISTORIA PODAJE:

1412 Urodziła się we Francji Joanna d'Arc.
1796 Zajęcie Krakowa przez Austriaków
1918 Bolszewicy zajmują Wilno
1919 Zajęcie m. Mroczy w krwawych walkach powstańców wielkopolskich.

PRZYSŁOWIA:

Jeżeli pszczoła w styczniu
Z ula wylatuje
Rzadko rok pomyślny
Nam obiecuje.

AFORYZMY:

Trzeba być filozofem, aby móc znieść bogactwo, oczywiście bogactwo innych.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sto dni Napoleona".
EDEN: „Hotel w Tyrolu".
PATRIA: „Moi rodzice rozwodzą się".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

—oOo—

✕ **O ZAWARCIE UKŁADU ZBIOROWEGO.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego w fabryce Petoka w Będzinie. Ważność dotychczasowego układu zbiorowego wygasła z dn. 31 grudnia ub. roku.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 5 bm. o godz. 20,30 świetna rewia pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU" z udziałem całego zespołu. Śpiew, taniec, humor i satyra, która cieszy się wielkim powodzeniem, w reżyserii J. Bielicza. Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8, tel. 61624.

W piątek dn. 6 bm. o godz. 16,30 po raz ostatni na ogólne żądanie publiczności arcydzieło hiszpańskiej literatury J. Zorrili p. t. „DON JUAN" z udziałem całego zespołu, w reżyserii K. Vorbrodta.

Wieczorem o godz. 20.30 świetna rewia pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU" z udziałem całego zespołu w 18 numerach, w reżyserii J. Bielicza. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8, tel. 61624. W dniu święta kasa teatru czynna od godz. 11 od 13 i od 16.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 5 bm. godz. 20—„Lato w Nohant"
Piątek 6 bm. godz. 16 — „Jan"; godz. 20 — „Jan"
Sobota 7 bm. godz. 20—„Lato w Nohant"
Niedziela 8 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla Zw. Powst. Wlkp); godz. 20 — „Lato w Nohant".
Wtorek 10 bm. godz. 20 — „Traviata"
Środa 11 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Czwartek 12 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia" (premiera).
Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski"; godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia"
Niedziela 15 bm. godz. 15.30 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Pszczyńskich); godz. 20 „Pan Jowialski" (dla kop. Giesche).

—oOo—

DO KĄPIELI I MYCIA

polecamy aromatyczne „mydło Kołłontay", które dzięki swej łagodności i silnej pianie zastępuje drogie mydła toaletowe. 51

✕ **ODZNACZENI B. OCHOTNICY A. P.** Za pracę społeczną na terenie gminy olkuskosiewierskiej i Związku zostali odznaczeni brązowym Krzyżem Zasługi następujący członkowie Zw. b. ochotników A. P. oddziału w Strzemieszycach: Salwa Jan, Blecher Piotr, Dyduch Stanisław, Malota Florian, Kania Jan, Wszałek Jan, Bubel Adam, Mysor Władysław, Bretner Romuald, Glanowski Ludwik, Żak Józef, Kubowicz Franciszek, Trzaska Franciszek, Pęgiel Bolesław, Pardela Wojciech.

Zarząd oddziału Związku przypomina, że w walnym zebraniu mogą brać udział tylko ci członkowie, którzy otrzymali pisemne zawiadomienia.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 5 STYCZNIA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; w przerwie o godz. 14.20 „Kalendarz pani domu" — pogadanka; 14.50 — Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Zwierzęta różnych części świata — pogadanka dla młodzieży; 15.15 Kłopoty i rady: "Nie mam na nic czasu" — dialog, 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; — 16.20 Felieton Melchiora Wańkowicza; 16.35 Duety wokalne z Wilna; 16.55 „Trzej królowie wzorem mody" — felieton; 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów; 17.45 „Szlakiem Batorego i Tyzenhauza" — pogadanka: 17.55 Informacje turystyczne; 18.00 Poradnik radiowy; 18.10 A albumu spikera; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Życiorysy instrumentów — organy i perkusja — gawęda muzyczna; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Nasza produkcja szczytowa — odczyt; 21.00 Muzyka francuska; 21.30 — Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Znakomity Gaudissart" opowiadanie; 22.02 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa; 22.12 Wesoły wieczór w wykonaniu „Śląskiej Pozytywki"; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Czy lekcje szkolne

BĘDĄ SIĘ ROZPOCZYNAĆ PÓŹNIEJ?

Do kuratoriów szkolnych wpłynęły memoriały organizacyj rodzicielskich w sprawie przesunięcia pory rozpoczynania lekcyj w szkolnictwie średnim z godz. 8 rano na godz. 8.30. W szczególności proponowane to jest w stosunku do uczniów niższych klas.

Zabiegi te zmierzają do przesunięcia pory rozpoczynania lekcyj już od końca feryj zimowych Bożego Narodzenia, tj. od dn. 9 stycznia. Memoriały te poparły liczne samorządy, kierując się względami natury komunikacyjnej.

—oOo—

Ważne dla członków PTT.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego podaje do wiadomości, że konwencja turystyczna polsko - czechosłowacka — pomimo dokonanych zmian granicznych — stanie nadal. Władze państwowe polskie oraz konsulat czechosłowacki rozpoczęły już udzielanie waz na rok 1939. Pewne trudności istnieją w pasie przygranicznym w Bieszczadach i Gorganach. Turyści udający się w te tereny muszą posiadać na to specjalne zezwolenia ze starostw swego stałego miejsca zamieszkania. Po przybyciu na miejsca obowiązuje zameldowanie się u właściwych władz administracyjnych w przeciągu 24 godzin.

—oOo—

✕ **KOLĘDA** w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu: **czwartek 5 bm. ul. Królewska, Bandurskiego, Promyka i część Smolnej** od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

✕ **SEKCJA PAŃ PRZY RODZINIE KOLEJOWEJ W SOSNOWCU** zawiadamia swe członkinie, że od dn. 16 bm. będą prowadzone kursy robót ręcznych, kroju i szycia, pod kierownictwem fachowych instruktorek. Członkinie pragnące korzystać ze wspomnianych kursów, zechcą łaskawie zapisać się w sekretariacie Rodz. Kol. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 9, do dn. 10 bm. w celu przygotowania odpowiedniej ilości materiału do uruchomienia kursów.

✕ **ZABAWA KARNAWAŁOWA NA SATURNIE.** Dom Ludowy na Saturnie urządza w dniu 5 bm. (czwartek) w sali Klubu Towarzystwa "Saturn" zabawę karnawałową. Początek zabawy o godz. 9 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry jazz-bandowej. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Stroje skromne. Komunikacja autobusowa i tramwajowa z Sosnowca i Będzina do godz. 23.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za styczeń 1939 r.

Wydawnictwo Kurjera Zachodniego

✕ **WYMELDOWANIA I ZAMELDOWANIA EMIGRANTÓW.** Wszyscy emigranci, kierowani do Warszawy i przebywający w hotelach i mieszkaniach prywatnych podlegają obowiązkowi meldowania się w biurze meldunkowym m. st. Warszawy. Dla dokonania czynności meldunkowych każdy emigrant musi posiadać dowód wymeldowania z gminy według dnie zarządu miejskiego (magistratu). Za niestosowanie się do obowiązku meldowania przewidziana jest kara grzywny.

✕ **O WYJAŚNIENIA ADWOKATA.** Rozważając proces na tle podatkowym, Najwyższy Trybunał Administracyjny zajął stanowisko, że adwokat nie jest obowiązany do udzielania władzy skarbowej, w sprawie podatkowej swego klienta, wyjaśnień o faktach (np. o stosunkach majątkowych), dochodzących do jego wiadomości z tytułu zastępstwa tego klienta (L. 1853-35).

MARIA ANTONINA

Zmieniony system koncesji

DLA SAMOCHODOWEGO PRZEWOZU TOWARÓW

Jedna z agencyj donosi, że z dniem 1 bm. przywrócony został system koncesji liniowych dla zarobkowego przewozu towarów samochodami ciężarowymi. W dokumentach koncesyjnych muszą więc być wymienione linie, które dane przedsiębiorstwo zamierza obsługiwać.

Kwestie, jakie się w związku z tym wyłaniają oraz inne ważniejsze aktualne problemy z dziedziny zarobkowego przewozu towarów i osób samochodami będą przedmiotem konferencji, jaką odbędzie w połowie b. m. wiceminister komunikacji p. J. Piasecki z przedstawicielami organizacji zainteresowanych przedsiębiorstw.

Jak przed kilku dniami donieśliśmy, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu opracowała projekt wystąpienia do Ministerstwa komunikacji w sprawie zarobkowego przewozu osób i towarów.

M. in. Izba wypowiedziała się za stosowaniem polityki liberalnej, polegającej na swobodzie kursowania aut przewożących towary po całym kraju.

—oOo—

Poranek harcerski

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Zarząd Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu Komisja Porankowa komunikuje, że w piątek dnia 6 i niedzielę dn. 8 bm. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w kinie „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych. Filmy: 1) Trędowata, 2) Śluby ułańskie.

Ceny miejsc: parter 25 gr, balkon 30 gr, miejsce w loży 54 gr.

—o()o—

× **STOWARZYSZENIE POPIERANIA WYNALAZCZOŚCI.** Należy przypomnieć, że w Katowicach istnieje Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości, które ma na celu jednoczenie i popieranie talentów twórczych, rozsianych po całej Polsce. Stowarzyszenie udziela wskazówek, ułatwia opatentowanie wynalazków i przychodzi z materialną pomocą przy ich realizowaniu. Składka członkowska wynosi tylko 25 gr, a członka wspierającego 4.20 zł miesięcznie. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się w gmachu Województwa Śląskiego w Katowicach, pokój 440, II piętro, tel. wojewódzki 357.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Stanisław Więcławek, zatrudniony w tartaku Sapera przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu został przygnieciony belką, doznając złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

× **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA.** Dn. 3 bm. podczas wsiadania do pociągu na dworcu kolejowym w Katowicach, robotnik Józef Łuszcz z Sosnowca spostrzegł, że jakiś nieznany osobnik wyciągnął mu z kieszeni płaszcza portmonetkę z zawartością 10.90 zł. Osobnika tego z pomocą publiczności natychmiast przytrzymano. Okazało się, że jest to Mendel Birkenfeld, lat 21, z Sosnowca, Targowa 18. Skradzioną gotówkę odebrano mu i zwrócono poszkodowanemu.

Opinia francuskiego ministra robót publicznych

o robotnikach polskich we Francji

Pewne żywioły we Francji od lat już starają się siać ferment wśród górników polskich przebywających w kopalniach francuskich.

W czasie ostatnich strajków usiłowano w niektórych miejscowościach wciągnąć Polaków w orbitę rozgrywek politycznych, przy czym pewne dzienniki starały się fałszywie oświetlić stanowisko górników - Polaków wobec rozgrywających się wydarzeń w kraju.

Kłam temu zadało oświadczenie francuskiego ministra robót publicznych.

Oto co o tym pisze „Echo des Mines et de la Metallurgie":

„P. de Monzie, minister robót publicznych, przyjął ostatnio p. Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, z którym odbył dłuższą rozmowę. W rozmowie omówiona została obecna sytuacja robotników polskich we Francji, w szczególności zaś górników, zatrudnionych w francuskich kopalniach i przemyśle górniczym.

P. minister robót publicznych stwierdził z przyjemnością doskonałe zachowanie się robotników polskich w czasie ciężkich chwil, jakie przeżywał naród francuski, wbrew oskarżeniom opartym na nielicznych wypadkach źle przedstawionych i przekręconych. Wypadki te wykorzystane przez nieodpowiedzialne czynniki, nie naruszyły w niczym przyjaznych uczuć, z jakim robotnicy polscy zawsze odnosili się do Francji, ani też zaufania jakim cieszą się w okolicach, w których przebywają. Dzięk wspólnym wysiłkom władz i opinii publicznej, należycie poinformowanej, całe to bezpodstawne zaniepokojenie zostało bezzwłocznie usunięte.

P. ambasador Rzeczypospolitej podkreślił pragnienie robotników polskich we Francji przyczynienia się przez swoją pracę do dalszego rozkwitu francuskiej gospodarki narodowej, z lojalnością i przyjaźnią, która zawsze panowała w stosunkach między obома narodami".

Po stwierdzeniu zalet i postawy robotnika polskiego przebywającego we Francji przez urzędującego ministra — jest najlepszym świadectwem dla walorów pracy i wartości charakteru górnika polskiego.

Akcja Izby Przemysłowo-Handlowej

W SPRAWIE UPORZĄDKOWANIA WPISÓW W REJESTRZE HANDLOWYM

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu przystąpiła do akcji, mającej na celu spowodowanie, aby wszystkie przedsiębiorstwa prowadzone w większym rozmiarze były istotnie wpisane do rejestru handlowego. Wiąże się ta kwestia również z zasadniczą sprawą jak najszerszego rozpowszechnienia prowadzenia ksiąg handlowych, do czego kupcy rejestrowi są obowiązani.

Ustaliwszy na podstawie materiałów urzędowych, które spośród przedsiębiorstw dotychczas nie dopełniły obowiązku rejestrowego, wystosowała Izba do poszczególnych firm w liczbie około 600 imienne cyrkularze z odpowiednim pouczeniem. W okólniku tym wyjaśniła też Izba, w jakich wypadkach przedsiębiorstwa mogą się ubiegać o uznanie za nieprowadzone w większym rozmiarze. Równocześnie zapowiedziała Izba, że w razie niedopełnienia obowiązków przez samych zainteresowanych, Izba Przemysłowo - Handlowa postawi z urzędu wnioski o wpis do rejestru handlowego.

Część spośród kupców prosiła o wstrzymanie się ze zgłoszeniem wniosków o wpis z urzędu do rejestru handlowego, wskazując na trudności założenia ksiąg z końcem roku, w związku z czym Izba wyraziła zgodę na wstrzymanie wniosków o wpis z urzędu do początku stycznia 1939 r., aby umożliwić zainteresowanym dokonanie w międzyczasie potrzebnych formalności.

W pierwszych dniach bież. miesiąca Izba przez wydelegowanych specjalnie w tym celu pracowników sprawdzi równocześnie w Wydziałach Rejestrowych Sądów Okręgowych w Kielcach, Radomiu, Częstochowie i Sosnowcu, czy odnośne przedsiębiorstwa istotnie dopełniły swych obowiązków, a w przeciwnym razie zgłosi od razu wnioski o wpis z urzędu.

Co ma zrobić robotnik,

ABY CZŁONKOWIE JEGO RODZINY MOGLI KORZYSTAĆ ZE ŚWIADCZEŃ?

Robotnik już przy rozpoczęciu pracy powinien podać pracodawcy członków swej rodziny (imiona, nazwiska i daty urodzenia), aby pracodawca zgłosił ich równocześnie z robotnikiem do ubezpieczalni społecznej. Robotnik może również sam osobno zgłosić członków swej rodziny w ubezpieczalni społecznej. Uczynić to może na formularzu zgłoszeniowym (który otrzyma w ubezpieczalni) lub w inny sposób. Zgłoszenia tego należy dokonać jak najwcześniej i zażądać wpisania członków rodziny do legitymacji, aby mieć zawczasu przed chorobą stwierdzone prawo do korzystania ze świadczeń. Ubezpieczalnia społeczna wpisuje uprawnione osoby do legitymacji ubezpieczeniowej robotnika, a oprócz tego w odniesieniu do osób ponad 14 lat wkleja do legitymacji ich fotografie obok fotografii ubezpieczonego. Fotografii dostarcza ubezpieczony.

—xx—

Wyjaśnienia prawne

Czy kierownik przedsiębiorstwa podlega przepisom ustawy o czasie pracy?

Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń zajął się szczegółowo omówieniem roli i obowiązków pracownika, zajmującego w przedsiębiorstwie handlowym stanowisko kierownicze. Sąd kasacyjny wyjaśnił, iż kierownik mogący rzecz naturalna godziny swej pracy dowolnie normować, np. kierownik salowy restauracji, nie może żądać wynagrodzenia specjalnego za godziny nadliczbowe, gdyż czas jego pracy jest od niego samego zależny, on czas ten normuje i wobec tego może pracę swą wykonywać tak, aby godzin nadliczbowych nie pochłaniała. Wynagrodzenie kierownika, zdaniem Sądu Najwyższego, obejmuje ekwiwalent za jego pracę zwierzchniczą (odpowiedzialność) itp. i przedłużenie czasu tej pracy jest zupełnie wolnowolne, a zatem osobnego wynagrodzenia nie wymaga. Nawiasem zaznaczyć należy, iż powództwa kierowników przedsiębiorstw o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zostały w szeregu spraw przez wszystkie instancje oddalone.

Unormowanie płac

pracowników piekarskich

W ub. wtorek odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu kilkugodzinna konferencja w sprawie unormowania płac i warunków płacy pracowników piekarskich, zatrudnionych w piekarniach Zagłębia Dąbrowskiego.

W wyniku rozmów ustalono następujące warunki płacy: pracownicy piekarscy, którzy mają świadectwa czeladnicze lub pracują samodzielnie od 1934 roku, zarabiać będą 7 zł 50 gr. dziennie, pozostali zaś czeladnicy 3 zł 75 gr dziennie.

Pracownicy młodociani i uczniowie zarabiać będą: w pierwszym roku pracy 10 zł miesięcznie i otrzymywać wyżywienie; w drugim roku pracy 18 zł miesięcznie i wyżywienie i w trzecim roku pracy 24 zł miesięcznie i wyżywienie.

Na konferencji załatwiono również kwestie sporne, dotyczące urlopów i nowych świadczeń.

Podpisanie układu odroczono na dwa tygodnie, przyczym w międzyczasie właściciele piekarń odbędą walne zebranie, na którym będzie jeszcze omówiona sprawa unormowania płac.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 29 grudnia 1938 r. do 2 bm. wołów—14, buhai—89, krów—366, jałówek—81, świń—1181, owiec—2, cieląt—104, razem—1837 szt. zwierząt. Płacono w dniu 2 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.88 do 1.15 zł.

7 proc. czy 15 proc.?

Wznowienie procesu o wielkie nadużycia kolejowe

Wniosek obrony o przeprowadzenie wizji lokalnej

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu został wznowiony olbrzymi proces o nadużycia na szkodę PKP na odcinkach drogowych w Ząbkowicach.

Jak już donosiliśmy, na ławie oskarżonych zasiadają funkcjonariusze PKP z b. naczelnikiem oddziału drogowego Hermanem na czele.

Pierwszy dzień wznowionego procesu obfitował w liczne wnioski zgłoszone przez obrońców. Najważniejszy z nich, który może mieć duży wpływ na dalszy bieg procesu, to wniosek o dokonanie wizji lokalnej z udziałem biegłego, celem wyjęcia szyny z toru i przeważenia jej celem praktycznego przekonania się o jej procentowym zużyciu.

Wniosek ten obrona umotywowała tym, że między innymi akt oskarżenia został zbudowany na opinii biegłego inż. Zawadzkiego z Głównego Inspektoratu Komunikacji, który w swojej ekspertyzie wyraził pogląd, że przeciętne zużycie szyn wskutek zmian atmosferycznych i ruchu pociągu, **nie przekraczało 7% wagi szyny.**

Natomiast zawiadowcy odcinków wymieniając stare szyny na nowe w torze zapisywali większy procent zużycia starych szyn i dlatego m. in. oskarżeni zostali o spowodowanie braków starych szyn w magazynach.

Oskarżeni wyjaśnili sądowi, że szyny leżały nieraz po kilkadziesiąt lat w torach, a wielki ruch pociągów panujący na tym odcinku spowodował większe zużycie się szyn, **sięgające nawet do 15%.**

Gdyby więc procent ten został przez biegłego uznany za faktyczny, to wtedy braków w szynach nie byłoby.

Sąd Okręgowy postanowił przerwać proces na jeden dzień i zawezwał biegłego inż. Zawadzkiego, po wysłuchaniu którego zadecyduje o wniosku obrony.

Tymczasem, jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, **inż. Zawadzki, jadąc na proces do Sosnowca, uległ wypadkowi kolejowemu.**

Sensacyjny wniosek obrony rozpatrzony zostanie przez Sąd w dniu dzisiejszym.

CZUWAJ
TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI
ROK IV—NR. 188

WITEŹ

HARCERSKA SZOPKA ZAGŁĘBIOWSKA

Szopka osnuta na tle zdarzeń i wydarzeń ostatnich 12-tu miesięcy. Tekst układany przy wybitnej współpracy występujących w Szopce, nuty dobierano sposobem popularnym.

Rok Nowy — 1939 — odebrawszy raport od 14 hufców zagłębiowskich, odszedł W GŁAB — (na dobry omen).

ZAMIAST WSTĘPU

A czy znasz ty bracie młody
Zagłębiowskie wsie i miasta,
Gdzie hartowny lud wyrasta,
Gdzie przemszańskie płyną wody?..

A czyś widział własnym okiem
Znojną pracę ojców w ogniu
I wjazd klatką w szyb głęboki,
I do domu powrót o dniu?..

TU nie szumią nawet gaje
Sielskim smętnym rozhoworem,
A gdy wyjdziesz na rozstaje —
Braknie ciszy ci wieczorem.

Jeno młoty wciąż migocą,
Dzwoniąc pieśnią, co rozchmurzy,
W noc zaś każdą, każdą nocą
Zorza niebo opurpurzy.

Jeśli pójdziesz drogi temi
Baśni się czarownych dowiesz
I nie będziesz sam — spod ziemi
Serce braci ci odpowie.

Kiedy w piersiach zadrga struna
Żar hut dojrzysz, kopalń głębie
— Bywaj, bracie, rychło ku nam!
By wznieść: „Czuwaj!" — nad Zagłębiem.

Przybądź do nas i nie zwlekaj,
Zanim młodość twa przeminie
Płynie Przemsza, czarna rzeka...
„Jest kraina w tej krainie

AKT I

SCENA I

Józef I-szy

Przerwawszy pieśń na nutę: „Hej tam na górze palą się zorze" — zmienia na
mel: „Już w gruzach leżą Maurów posady"

Skończyłem misję (na to nie ma rady),
Zwiedziwszy świata niemało
Choć w gruzach leżą Maurów posady
Moja — widzicie — PKO

Słubuję żonie i przyrzekam córce,
Odmieniam lokum i leżę,
Niech sobie inni w wygodach na górce —
Mnie bosko jest na — parterze.

Lata minęły, ach! jak nie daremno
Ktoś od Kielc coś przyznać raczył,
Miłuję Gielę i mam jej wzajemność,
A zresztą — „SETKA" coś znaczy!

(Silnie). Powracam! Jestem!
Nim zdjąłem kalosze
I sprzęt ustawił w komnaty,
(wzruszony) Telefon stary odzywa się —
proszę —
To się meldują powiaty

SCENA II

Chór instruktorów

mel. kolędowa

Pójdźmy wszyscy, ilu nas tu
Wyłóżmy — powiedzmy — na stół
Pożalmy się Józefowi,
Niech stosunki te uzdrowi.

Niech uleczy i uzdrowi
Niech choć ze dwa słowa powi
Będzie nowy zamach stanu.

SCENA III

Ukazuje się Józef I-szy

Chór instruktorów: — O Józefie!
Józef I: — Czego chcecie?
Chór instr.: — Płoną ściany, trzeba zmiany
— niewiele
Józef I: — Dobrze, lecz... dobrze, lecz...
Chór instrukt.: (składnie):
Rozumi się, rozumi się
Chwała tobie Biały Lisie
Na czele.

SCENA IV

Ojciec Stefan

(na nutę: własną)

Przez wodę koniczki, przez wodę
Tam na Dąbrowskiego po zgodę,
Często źle przyrządzą kucharze
Jeszcze raz wypiję, Tata rzekł.
(mówi):

Hufcze! idź w miasto, ja do lasu muszę
Paletę, narty, peryskop — —
Chłonąć przyrody zjawiska w swą duszę,
Raz jeszcze szczęścia być blisko.

SCENA V

Czarny Bóbr

Stało się. I właśnie nim—em
Na nowo został — pielgrzymem.
Było się wodzem tu i tu...
W Warszawie-m kończył instytut
(Nie trzeba legend i mitu).
Pech! Znów wyszedłem na zimę.

KONIEC AKTU I-GO.

A K T II

SCENA I

Saturn—Nomski

(po dekoracji) dość nerwowo:

To rzeczy nowe
Biorę za rower,
Porywam słowem
W krąg, wzdłuż i wszerz!
Nim się człek stera,
Dziś odznak era,
Coś się uzbiera
I owszem, też

SCENA II

Władysław Grodziecki

(melodia wojskowa):

Idą zuchy raźno, żwawo
dwa, raz, trzy!
Marsz zacząwszy nóżkę prawą
dwa, raz, trzy!
Gdzie przyczyna, czyja wina
Kto ćwiczył? — Druhna Krystyna!
dwa, raz, dwa, raz — trzy!
Oburzony, pełen gniewu
raz, dwa, trzy!
Chwytam wydział WF. PW.
raz, dwa, trzy!
Będzie wojsko — trud nie mały,
W każdej izbie arsenały.
raz, dwa, raz, dwa trzy!

SCENA III

Gustaw żeglarz Niesamotny

(śpiewa i mówi):

Ho! daleko Czarne Morze,
Gdzie się czajki kąpią w pianach...
Projekt w pergamin obłożę —
Jeszcze czas na muzułmana.

Być może z wiosną
...Jednostki rosną...
Spływ? — owszem i to poważnie!
Rzecz oczywista
Powstanie przystań
— Kto wiedział, że tak zamarznie?

SCENA IV

Żdziebełko (melodia oberka):

Kazali dobitnie
Być władzą na Żytniej
Jestem na potrzeby
Tylko, wiecie, żeby...
Oj dana!
Niedużo, niewiele
Straci mnie Koszelew
(Ktoś z parafii):
Dejże Flanuś buzi,
Clo ty taki duzi —
Oj dana!

SCENA V

Cwany Wuj — Skarbnikiewicz

Skończywszy śpiewać znany przebój:
„A ile mi dasz?"

Od urodzenia całą naukę kładę
W sprawność, uczciwość i czystość sumienia
Aż tu pieniądze błysną przed twarz bladą
I wszystko nagle kurczy się i zmienia,
Napróżno człowiek złudzeniem się mami —
Marność!.. Marność nad marnościami!.

Próżno byś zgłębił dno własnej kieszeni,
Kładzie i kładzie ręk twoja drżąca,
A choć nałożysz tysiące „złoceni"
Nie widać wierzchu i nie widać końca.
Napróżno człowiek złudzeniem się mami —
Marność!.. Marność nad marnościami!

KONIEC AKTU II.

A K T III

SCENA I

Nadzwyczajne Zebranie Byłych

Prezydium Byłych zdekompletowane brakiem jednego z członków, który depo aki—miś idąc w czas wyborów zgubił arcyważny podpis.

Brak także posła z „dwójki" (od Staszica)

Atmosfera gorąca, uchwały, wnioski, rezolucje.

REZOLUCJA 1-sza

Kto kolwiek się o wolność kusił
W Królestwie, Śląsku czy na Rusi —
Teraz koniecznie krzyż mieć musi!

REZOLUCJA 2-ga

Kto więc z kolegów na te loty
Poszedł ze serca i ochoty —
Niechaj dziś krzyż otrzyma złoty!

głos zabiera: **Prezes**

Za wszystek trud, za ciężkie znoje
Za nasze krwawe walki, boje
Dostanie krzyż!

Przewodniczący zebrania:
— proszę o projekt.
Członek zarządu:
Koledzy! z chwałą z bojów własną
(Ktoś z boku): Nim nam na nowo przyjdzie
zasnąć
Do żłóbka pójdziemy!..
(Ktoś od drzwi):
— Tam już ciasno!

SCENA II

Edward, niweckie książę

śpiewa b. wesoło:

Siedzi ptaszek na drzewie
I ludziom się dziwuje,
że najmędrszy z nich nie wie,
Gdzie się szczęście znajduje.

W Niwce huczą warsztaty,
Na Warszawskiej wciąż lepiej,
Tam sprzedaje na raty,
Za gotówkę zaś w sklepie.

Towar kusi i nęci...
A kto wstąpił z współbraci
Ma mnie w długiej pamięci,
Bo co kupił... przepłacił.

SCENA III

Taran

sfałszowawszy: „A cóż z tą dzieciną będziem czynili"? — czyta po raz trzeci prawo dlań przeznaczone:

Pierwsze: Będziesz w nocy wstawał;
Drugie: To, co trzeba, dawał;
Trzecie: Prał, kruszył i suszył,
Czwarte: Kochał z całej duszy.

SCENA IV

Roman Grodzki

mówi poważnie:

(Obwód i ratusz...
po chwili) W zębach kieratu,
żartów nie ma tu,
Czasu—bym siadł.
Daję wam słowo,
Wciąż kręcę głową:
Sadzę P O W,
Aby był ślad.
Robię poranki,
Wsparty Golankiem
I na przystanki
Nie tracę słów.
Spójrz, huf wyrasta
Na kresach miasta —
Górą i basta
Sosnowiec znów!

ZAKOŃCZENIE

Czy to Sielec, czy Pogoń
Czy będzińskie grodyszcze
Jedną idziem w dal drogą,
Wicher styczniowy nam świszcze —
Suną liczne postacie
W karbidówek poświacie.

Za ten zagon wrócimy,
Co go przyniósł rok stary
Za cud zgody pragnionej —
Płyną pieśni fanfary,
Jedne płyną w dal słowa
Czy to Olkusz, Dąbrowa...
Częstochowa, Łękawa,
I Zawiercie i Czeladź —
Wspólna nasza jest sprawa
Od serc — płomień wystrzela
Naprzód! — Czuj-Duch! — pierś gorze
Na Rok Nowy —
daj Boże!

Drużyna rzemieślnicza skautów

przy II Hufcu Harcerzy w Sosnowcu

Nowy Rok.

Miasto okryło się nieskalaną bielą śnieżną. Na ulicach spotkać można śpieszących przechodniów, dziwnie wesołych. W oczach ich pełno wiary i nadziei. Myślą oni, że rok nowy będzie innym, może lepszym od tego, który minął.

Tą nadzieją ożywieni i my, dążyliśmy do lokalu II Hufca w przekonaniu, że zaczniemy inne dla nas 16—17 letnich chłopców życie — życie, pełne czynów społecznych, prac naukowych, dyskusji, rozwijające w nas pierwiastki, które pozwolą nam w przyszłości znaleźć „miejsce w społeczeństwie".

Punktualnie o godz. 16 zebrała się nas spora gromadka. Zasiadło dookoła biurka 16 wygów obozowych. Nastrój stawał się z każdą chwilą milszy. Rozmowy przerywano obozowymi wspomnieniami. Czuliśmy, mimo zimna w lokalu, że jest nam z sobą dobrze, bośmy znowu razem wspólną ożywieni ideą.

Druh hufcowy phm Zenon Golanka, zagaiwszy zebranie złożył w serdecznych słowach życzenia obecnym, a w dłuższym swoim przemówieniu scharakteryzował cele i zadania pracy skautowej. Mówił z zapałem i wielką wiarą o naszych pracach w przyszłości. Czuliśmy się wtenczas współtwórcami, pionierami wielkiej służby dla Polski. Wreszcie druh phm Kazimierz Sozański, jako nasz drużynowy, omówił z nami metodę pracy. Z właściwą sobie werwą i wesołością, a zarazem wielką znajomością życia harcerskiego wskazał najbliższy cel naszych poczynań.

W czasie dyskusji między innymi zebrani postanowili zbierać się w każde środy. Ucieszeni, że znajdujemy znowu pole działania, kończyliśmy zebranie. Po chwili Hymn Harcerski popłynął szeroką falą po przez puste, szkolne korytarze pod zimowe „pogodne niebo".

Rozeszliśmy się weseli, z jakimś jasnym promykiem w sercu, wziętym z nowo powstałego harcerskiego ogniska, które kręgiem swym objęło nową grupę ludzi, idących w świat wielkich i szczytnych idei.

Andrzej M[illegible]

Waga żydowskiego kupca
SIEDLISKIEM PLUSKIEW

Ponieważ władze zarządziły stemplowanie wag i przyrządów miar, do urzędu miar i wag w Sosnowcu zgłosił się onegdaj miejski Josek Dafner, kupiec, który przy ul. Targowej w Sosnowcu prowadzi handel szprotów i śledzi. Dafner przyniósł używaną w sklepie wagę celem ostemplowania jej.

W chwili gdy urzędnik przystąpił do swych czynności i położył wagę na stole, z wewnątrz wysypał się nagle prawdziwy rój... pluskiew.

Niechlujnemu żydowi zwrócono wagę i kazano mu przyjść z nią po doprowadzeniu jej do odpowiedniego stanu.

Szkoda, że zapluskwionej wagi wraz z jej właścicielem nie odesłano do komisji sanitarnej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Posiedzenie Rady m.
W ZAWIERCIU

W nadchodzący poniedziałek o godz. 19.30 odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na porządku obrad znajdzie się dodatkowy budżet miasta oraz szereg spraw gospodarczo-samorządowych.

KRONIKA OLKUSZA

Przed całkowitym skanalizowaniem
OLKUSZA

Magistrat m. Olkusza przyjął ofertę inż. A. Ziemby z Krakowa na wykonanie projektu kanalizacji dla m. Olkusza. Olkusz jest częściowo skanalizowany, obecny zaś projekt obejmuje całkowite skanalizowanie miasta wraz z jego peryferiami.

Kurs
DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

W dniu 3 bm. rozpoczął się w Olkuszu tygodniowy kurs dla prezesów i przewodniczących sekcyj kół młodzieży powiatu Olkuskiego.

Kurs obejmuje wykłady z historii wsi, Związku, ruchu młodzieżowiejskiego, idowo-wychowawcze, kulturę ludową i t.p.

Na kurs uczęszcza przeszło 60 osób ze wszystkich miejscowości pow. Olkuskiego. Podczas otwarcia kursu przemówienie na temat znaczenia kursu dla młodzieży wiejskiej wygłosił starosta olkuski, mgr Mędala.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„PRASA"

Ukazał się grudniowy zeszyt „Prasy", organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Artykuł wstępny pt. „Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej" omawia powstanie Towarzystwa, jako pierwszego w Polsce ośrodka studiów nad prasą; po artykule wstępnym — podane zostało szczegółowe sprawozdanie z pierwszego ogólnego zebrania członków Towarzystwa Wiedzy Prasowej, które odbyło się pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu J. Piłsudskiego, prof. Włodzimierza Antoniewicza.

Zagadnieniu dekretu prasowego i akcji Zw. Wydawców w sprawie nowelizacji ustawodawstwa prasowego poświęcony został artykuł następny pt. „Związek Wydawców wobec prawa prasowego".

Notatki pt. „Nowi Marszałkowie Sejmu i Senatu" oraz „Przedstawiciele prasy w Parlamencie" omawiają udział przedstawicieli świata prasy w nowych Izbach Ustawodawczych.

Artykuł „Prasa — propaganda — reklama" (F G) przynosi dalszy ciąg uwag i obserwacji z dziedziny reklamy, propagandy i życia prasy zagranicą. Dzieje prasy polskiej na Pomorzu, jej żywotną i pełną poświęcenia działalność w okresie prześladowań zaborczych — opisuje p. L. Sobociński w artykule pt. „60-lecie prasy polskiej na Pomorzu".

P. L. Zieleniewski w artykule „Zachowane egzemplarze najstarszych czasopism polskich" podaje wyniki ankiety przeprowadzonej w bibliotekach krajowych celem ustalenia liczby zachowanych do dnia dzisiejszego egzemplarzy najstarszych polskich czasopism.

Interesujące zestawienia pozycji nowego preliminarza budżetowego, dotyczących dziedziny prasowo-wydawniczej, zawiera artykuł pt. „Preliminarz budżetowy R. P. na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r."

Zeszyt zamykają rubryki stałe: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa oraz Prasa na szerokim świecie.

„Stary Joe"

Największy dziwak i miliarder
jeździ 3 klasą i nie chce być lordem

Po śmierci Rockefellera dziekanem miliarderów został najbogatszy człowiek Anglii, Joseph Rank, znany jako „Stary Joe" (Old Joe).

Jest to jeden z tych bogaczy-dziwaków, o których krążą najfantastyczniejsze anegdoty.

Przed kilku miesiącami do Ministerstwa Skarbu w Londynie nadszedł krótki liścik:

„Załączam czek na niewielką sumę, oddaję ją do dyspozycji skarbu".

Załączony czek wystawiony był na 2 i pół miliona funtów (około 60 milionów zł).

List był niepodpisany. Czek był również anonimowy, a bank, który natychmiast wypłacił pieniądze, nie chciał zdradzić nazwiska ofiarodawcy.

Ale od czegóż Scotland Yard? Dowiedziano się, że ofiarodawcą jest Joseph Rank, najbogatszy człowiek Anglii.

Olbrzymi majątek Ranka pochodzi z... młyna.

Rodzina Ranków ma z pokolenia na pokolenie młyny w prowincji Yorkshire. W młynie też przyszedł na świat (przed 85 laty) Joe Rank.

Ale urodził się jako syn średnio zamożnych młynarzy. To on sam doszedł do swego bajecznego majątku.

Pierwszym stopniem do tego było kupienie (pierwszego w Anglii) młyna parowego, potem wszystko poszło błyskawicznie i 80-letni Rank był już milionerem. W parę lat później stoi na czele giełdy zbożowej w Londynie (Liverpool Baltic Exchange).

Stary milioner jest niesłada dziwakiem. Mimo olbrzymiego majątku, zajmuje w Londynie więcej niż skromne mieszkanko, jeździ po mieście koleją podziemną, uważając samochód za zbytek.

Podróżuje zawsze trzecią klasą.

Za to przy każdej okazji ofiarowuje miliony na cele dobroczynne, zwłaszcza wspiera hojnie Kościół Metodystów, którego jest gorącym wyznawcą.

Król Jerzy V w uznaniu jego zasług proponował mu kilkakrotnie tytuł lorda ale Rank odpowiadał:

— Ja lordem? Ależ wszyscy pękliby ze śmiechu. Jestem młynarzem, „starym Joe" i do śmierci zachowam mój akcent yorshirski, mój sposób ubierania się i moje nazwisko bez tytułu.

Ostatnio nowy dziekan miliarderów finansuje nakręcanie angielskich filmów religijnych.

Kiedy przed paroma dniami przybył do wytwórni, by przyjrzeć się zdjęciom, reżyser wziąwszy go za ubogiego statystę, krzyknął:

— Hej tam! Tu się nie spaceruje, tylko pracuje!

— Masz słuszność, przyjacielu — odparł stary Joe — ja nic innego całe życie nie robię, tylko pracuję i nieźle na tym wyszedłem...

Mimo swych 85 lat, „Old Joe" nie oddaje zarządu interesów żadnemu ze swych trzech synów.

Wojewodowie mogą zwalniać od obowiązku
stosowania nietłukącego się szkła

W związku z licznymi prośbami o ponowne przesunięcie ostatecznego terminu wejścia w życie przepisów o obowiązku stosowania nietłukącego się szkła w autobusach i taksówkach, rozesłany został okólnik do wojewodów, zezwalający na udzielanie indywidualnych zwolnień. Zwolnienia mogą być udzielane na okres od 3—6 **miesięcy w wypadkach wyjątkowych.** Poza tym jednak już od 1 stycznia br. istnieje obowiązek zaopatrzenia autobusów i taksówek w szyby z nietłukącego się szkła.

Na przeszkodzie realizacji tych przepisów stoi brak odpowiedniego gatunku szkła w kraju. Zdaniem fachowców, nie będzie dostatecznym rozwiązaniem również i produkcja fabryki szkła, budującej się w Radomiu. Będzie to szkło lustrzane, ogrzewane przy pomocy pieców elektrycznych. Z uzyskanego w ten sposób szkła hartowanego powstawać będą szyby 9-krotnie twardsze od dotychczasowych, co jednak ma być jeszcze niewystarczające.

5000 zł. nagrody dla polskiego konstruktora
za model produkcyjny odbiornika popularnego

Polskie Radio wespół z Komitetem do Spraw Kultury Wsi i Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym ogłasza konkurs na model produkcyjny popularnego odbiornika typu bateryjnego.

Odbiornik ten ma być podstawą do radiofonizacji najszerszych warstw ludności wiejskiej.

Wymagania konkursu idą w tym kierunku, aby zgłoszony model zawierał minimum części pochodzenia zagranicznego, łączył wysoką jakość techniczną z możliwie najniższą ceną nadawał się do produkcji masowej.

Na konkurs należy zgłaszać odbiornik modelowy wraz z rysunkami warsztatowymi i kalkulacją ceny.

Nagrodzony model uznany zostanie za polski popularny odbiornik bateryjny dla wsi i otrzyma premię w wysokości 5000 zł.

Ostateczny termin zgłaszania prac na konkurs upływa dnia 28 lutego 1939 roku o godz. 12 w południe.

Bliższych informacyj co do warunków konkursu udziela Polskie Radio (Biuro Studiów) w Warszawie, Mazowiecka 5, listownie lub osobiście w godzinach od 12 do 13, z wyjątkiem sobót.

Niebywały „protest" radnego żyda
PRZECIWKO NADANIU GENERAŁOWI OBYWATELSTWA HONOROWEGO ZAMOŚCIA

Radny miejski w Zamościu, żyd Szterfinkel zaprotestował przeciw nadaniu obywatelstwa honorowego miasta gen. Olbrychtowi.

Zarząd miejski wystąpił do Rady miejskiej z wnioskiem o nadanie obywatelstwa honorowego Zamościa gen. Brunonowi Olbrychtowi, **w uznaniu zasług, jakie położył na polu unarodowienia życia gospodarczego Zamościa.**

Przeciwko wnioskowi temu wystąpił Szterfinkel.

Specjalnie wybrana komisja radzieckka uznała wystąpienie Szterfinkla za wysoce obraźliwe w stosunku do gen. Olbrychta i wystąpiła z wnioskiem o **wykluczenie Szterfinkla z rady.**

Wniosek jednak nie uzyskał potrzebnej większości, gdyż na 20 radnych **głosowało przeciw 5 żydów i 2 socjalistów.**

Wystąpienie Szterfinkla jak i wynik głosowania, wywołały w Zamościu oburzenie.

KTO WYGRAŁ?

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY

W drugim dniu turnieju hokejowego w Krynicy odbyły się dwa mecze które przyniosły zwycięstwo zespołom polskim.

Pogoń (Lwów) pokonała FTC (Budapeszt) 3:2 (0:2, 1:0, 2:0), wykazując bardzo skuteczną grę. W drużynie lwowskiej najlepsi: Korzeniowski, Sabiński i Jałowy.

Reprezentacja AZS-ów pokonała Telefon Club (Bukareszt) 3:0 (0:0, 2:0, 1:0), cały czas przeważając nad zmęczoną drużyną rumuńską. Wyróżnili się w zespole polskim Muszyński, Ludwiczak, Zieliński i Dolecki.

We wtorek wieczorem, w trzecim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano dwa mecze.

W pierwszym team Krynicy pokonał po szybkiej grze Pogoń-Lwów 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

W drugim meczu FTC z Budapesztu pokonał reprezentację akademicką Polski po zaciętej walce 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

MECZ PIŁKARSKI DWÓCH ŚLĄSKÓW W OPOLU

Kapitan śląskiego OZPN ustalił już skład reprezentacji Śląska na mecz ze Śląskiem Opolskim, który odbędzie się 8 stycznia w Bytomiu.

Skład ten jest następujący: bramka: Mrugała; obrona: Kinowski, Gemza; pomoc: Będkowski, Piec II, Dytko; atak: Piec I, Piontek, Peterek, God, Wodarz. Rezerwowi: Zdeblok, Mikunda, Michalski.

Po meczu tym rozpocznie się w Katowicach obóz treningowy dla czołowych piłkarzy naszych, którzy przewidziani są do reprezentacji Polski na mecz z Francją. Wyjazd do Paryża nastąpi 22 stycznia, zaś przedtem 15 bm. odbędzie się w Katowicach ostatni mecz sparringowy z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego.

Bilety... do arki Noego
SPRZEDAJĄ SEKCIARZE

W Bydgoszczy pojawili się jacyś sekciarze podpisujący swe odezwy jako „Świadkowie Jehowy".

Sekciarze sprzedają broszury w cenie 1 zł, będące — jak głoszą — „biletem do arki Noego". Autorzy broszury twierdzą bowiem, że w niedalekiej przyszłości oczekuje świat nowy potop.

Na bezbrzeżnych wodach zjawi się wówczas arka nowoczesnego Noego, do której jednak wpuszczeni zostaną tylko... posiadacze broszury.

Autorami broszury zainteresowała się bliżej policja.

Ważne dla Zakładów Pracy

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości i zastosowania pismo okólne Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 15.10 1938 r. Nr Pzm. 11 A-46-8 o opłatach na Fundusz Pracy od wynagrodzeń uczniów (terminatorów) ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 10.11 1938 r. Nr 23, poz. 309:

„Zgodnie z art. 477 Kodeksu Zobowiązań i art. 116 ust. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 350), umowa o naukę jest szczególnym rodzajem umowy o pracę, wynagrodzenie więc, które uczeń (terminator) otrzymuje od swego pracodawcy (mistrza) nosi charakter wynagrodzenia za pracę i jako takie podlega opłacie, przewidzianej w art. 15 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 168)".

Odnośne opłaty winny być wpłacane do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu na konto 300.401 lub do Ubezpieczalni Społecznej na ogólnych zasadach. 63

Kto wygłosi referaty branżowe na konferencji importowej

Z ZAGŁĘBIA — DYR. M. LAUBITZ

Aczkolwiek termin konferencji importowej nie został jeszcze ustalony ostatecznie, można przewidywać, że odbędzie się ona w drugiej połowie lutego b. r.

Prace przygotowawcze posuwają się w szybkim tempie naprzód. Na konferencję importową przygotowywane są następujące referaty branżowe: dyr. K. Bajera (wełna, bawełna, szmaty, jedwab, juta, przędza i sizal); dyr. J. Pfeiffra (skóry surowe bydlęce i końskie, skóry futrzane, garbniki i ekstrakty garbarskie, skóry gotowe), inż. Rojewskiego (rudy cynkowe, rudy manganowe, rudy chromowe, rudy ołowiane) (inż. K. Fangora (miedź, cyna, aluminium, nikiel, rtęć), dyr. L. Szelenberga (kopra, ziarno palmowe, inne ziarna i owoce oleiste, tłuszcze i oleje roślinne), dyr. T. Zamoyskiego (tran i tłuszcze zwierząt morskich w stanie ciekłym, tłuszcze utwardzone, inne tłuszcze i oleje zwierzęce, tłuszcz kostny), prof. E. Trepki (fosforyty, żużle Thomasa, siarka, kalafonia, sadze, kazeina, barwniki, woski, pyryty, siarczan boru i minerały, zawierające bor, rośliny lecznicze i olejki eteryczne, celuloza do produkcji sztucznych włókien), prez. E. Wencla (kawa, herbata, ziarno kakaowe), pos. T. Marchlewskiego (śledzie i inne ryby), dyr. J. Kawczyńskiego (owoce południowe świeże i suszone: pomarańcze i cytryny, winogrona, banany, orzechy i migdały, rodzynki, śliwki suszone), dyr. B. Stypińskiego (surowce papiernicze), dyr. M. Laubitza (gliny, glinki i surowce pokrewne, azbest), dyr. Czerniawskiego (tytoń), p. J. Górniaka (pieprz i inne korzenie), dyr. Maisa (ryż).

Nowy rok u Pana Prezydenta Rzeczpospolitej





Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki spędził wraz z rodziną okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w zameczku myśliwskim w Jaworzynie. W dniu Nowego Roku przybyła do Pana Prezydenta liczna delegacja okolicznych górali z burmistrzem Zakopanego inż. Zaczyńskim na czele, celem złożenia hołdu i najlepszych życzeń Głowie Państwa. Przybyli również do Jaworzyny, aby złożyć życzenia i hołd P. Prezydentowi uczestnicy narciarskiego ośrodka treningowego do mistrzostw świata w Zakopanem.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61672

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. [illegible] zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.